

with the current phase of the liturgical year to duties of the religious life and good manners.

This selection includes Stobieńska's most important writings on religious (monastic) life. They offer us unique insights into the ways prioresses and mistresses of the novitiate taught their charges the habits of internal discipline, the discrimination necessary for recognizing and uprooting one's vices, diligence in the pursuit of virtues and of the blessings of the holy sacraments. Furthermore, these writings can be seen as an articulation of the nuns' idea of a community whose members have full trust in the their prioress, while she reciprocates with loving care, extended especially to the ailing and aged sisters. These texts are an important source to the history of everyday monastic life in the first half of 17th century and the history of literature of the Polish nuns.

The texts have not been published yet. They are reproduced from two codices with writings on monastic formation. One belongs to the Archives of the Cracow Province of the Discalced Carmelites at Czerna (MS 246), the other, a more impressive and more valuable volume, is stored at the Library of the Society of the Friends of the Sciences in Poznań (PTPN, MS 130).

Translated by A. Branny

JACEK MACIEJEWSKI

KONSEKRACJA BISKUPIA W TRZYNASTOWIECZNEJ POLSCE

W społeczeństwie średniowiecznym biskupi ordynariusze, choć nieliczni, stanowili grupę społeczną o ogromnym znaczeniu¹. Spośród wyższego duchowieństwa byli oni wyróżnieni nie tylko przez swój strój pontyfikalny. Specjalny rytuał (który można by zaliczyć do grupy *rites de passages*) związany był z przejściem z grupy wyższego kleru do grona episkopatu, rozumianego tutaj jako zbiorowość biskupów ordynariuszy. Zaczynał się on aktem powołania, którym w zależności od okoliczności i czasu mogły być: elekcja i inwestytura świecka, elekcja kanoniczna lub prowizja papieska. Kolejnym etapem, szczególnie w tzw. klasycznym okresie w dziejach prawa kościelnego, była konfirmacja elekta ze strony metropolity lub papieża. Przy tym oczywiste jest, że kandydat posiadający prowizję papieską nie wymagał już zatwierdzenia. Po konfirmacji elekt mógł już przejąć rządy w swojej diecezji, z intronizacją i odprawieniem swojej pierwszej mszy w katedrze musiał jednak poczekać, gdyż najpierw konieczne było przyjęcie przez niego sakry biskupiej².

¹ R. L. Benson, *The Bishop-Elect. A Study in Medieval Ecclesiastical Office*, New Jersey 1968 s. 3; K. Pennington, *Pope and Bishops. The Papal Monarchy in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, Philadelphia 1984 passim; C. Morris, *The Papal Monarchy. The Western Church from 1050 to 1250*, Oxford 1989 szczeg. s. 527-541. O średniowiecznym episkopacie polskim, zob. J. Wiesiołowski, *Episkopat polski jako grupa społeczna*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 4, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1990 s. 236-295; J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków-Bydgoszcz 2003; M. Koczerska, *Biskup w Polsce późnego średniowiecza*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004 s. 105-124.

² H. E. Feine, *Kirchliche Rechtsgeschichte*, t. 1, Weimar 1955, s. 322; R. L. Benson, dz. cyt., s. 92-93, 168, 206; J. Gaudemet, *Histoire du Droit des Institutions*

Sam ceremoniał konsekracji biskupiej był liturgicznym spektaklem, którego odpowiednikiem w świecie laików były jedynie ceremonie zarezerwowane dla obejmujących władzę monarchów (przede wszystkim koronacja królewska, w mniejszym zaś stopniu intronizacja i benedykcja księcia³), gdyż powoływanie urzędników świeckich nie miało już takiej oprawy⁴. O przebiegu samej ceremonii w średniowiecznej Polsce wnioskuje się niestety jedynie na podstawie używanych tu ksiąg liturgicznych. Zgodnie z treścią pontyfikałów składała się ona zatem z uroczystej procesji, obłóczyn, publicznego ogłoszenia przez metropolitę kwalifikacji kandydata, namaszczenia go olejami świętymi i obdarzenia go znakami wiary i władzy. Najważniejsze z tych czynności odbywały się w kościele przed głównym ołtarzem, gdzie ordynariusz – jak to metaforycznie ujmował metropolita – wraz z pierścieniem brał sobie kościół lokalny (diecezjalny) za małżonkę. W Polsce prawdopodobnie już w XIII wieku zwierzchnik prowincji wręczał nowemu biskupowi przy tej okazji pismo przypominające mu o powinnościach jego urzędu⁵.

Trudno wątpić, że ceremonia konsekracji biskupiej, dzięki której rzadca diecezji nabywał pełnię praw pontyfikalnych, była wydarzeniem niezwykle ważnym społecznie. Tym bardziej, że rytualne gesty, wykonywane podczas publicznych ceremonii, były zwyczajnym dla społeczeństwa średniowiecznego sposobem ogłaszania ważnych wiadomości⁶.

de l'Eglise en Occident, t. 8: *Le Gouvernement de l'Eglise a l'Epoque Classique*, t. 2, dir. G. le Bras, J. Gaudemet, Paris 1979 s. 63.

³ Por. Z. Dalewski, *Władza. Przestrzeń. Ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996.

⁴ J. Wiesiołowski, dz. cyt., s. 240.

⁵ *Pontyfikał krakowski z XI wieku*, wyd. Z. Obertyński, „Materiały do Dziejów Kościoła w Polsce”, t. 5, Lublin 1977 s. 146-151; *Pontyfikał płocki z XII w. Studium liturgiczno-źródłoznawcze*, wyd. A. Podleś, Płock 1986 s. 53-59; *Pontyfikale arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego w bibliotece kapitulnej w Gnieźnie*, wyd. Z. Obertyński, Lwów 1930 s. 128-135; Z. Obertyński, *Pontyfikaty krakowskie XV wieku*, „Prawo Kanoniczne”, t. 4: 1961 s. 335 przyp. 1; J. Maciejewski, dz. cyt., s. 95.

⁶ Ostatnio zob.: M. Starnawska, *Uroczystość objęcia parafii w Turowie koło Wrocławia w 1464 roku przez Andrzeja Kuchelera, kapłana-joannitę*, w: *Ludzie. Kościół. Wierzenia*, Warszawa 2001 s. 255; R. E. Reynolds, *The Ordination of Clerics in the Middle Ages*, in: idem, *Clerical Orders in the Early Middle Ages. Duties and Ordination*, Aldershot – Brookfield – Singapore – Sydney 1999 nr 11 s. 8; R. F. G. y u g, *Introduction. Ritual*, in: *Ritual, Text and Law. Studies in Medieval*

W niniejszym artykule pod uwagę weźmiemy trzy ważne aspekty związane z uroczystym udzieleniem sakry biskupiej ordynariuszom diecezji. Interesować nas będą zatem: miejsce, czas i uczestnicy tego wydarzenia. Szczególną jednak uwagę, ze względu na polską specyfikę, poświęcimy temu pierwszemu zagadnieniu, pozostałymi zajmując się niejako przy okazji.

Prawo kanoniczne nie interesowało się szczególnie miejscem udzielenia święceń. Nakładało wszakże odnośnie do święceń wyższych, początkowo zatem tylko diakonatu i prezbiteratu⁷, obowiązek przyjmowania ich publicznie, *multis coram astantibus* i *solempniter*, przed ołtarzem w kościele, najlepiej w stolicy diecezji⁸. Zaś jeśli chodzi o episkopat, to uważano w sumie za oczywiste, że sakrę biskupią otrzymuje się w stolicy prowincji (w praktyce więc w archikatedrze)⁹. Przekonanie to musiało być związane ze szczególną pozycją arcybiskupa metropolity, który z urzędu zatwierdzał wybór swoich sufraganów i jeśli nie zachodziły jakieś dodatkowe okoliczności udzielał im sakry biskupiej, w asyście (przynajmniej dwóch) innych ordynariuszy (najlepiej z tej samej prowincji)¹⁰. Zakładano jednak, że mogą wystąpić sytuacje wyjątkowe, i w związku z tym nie zabraniano wyświęcania biskupów w innych miejscach¹¹. A zatem kanony kościelne pozostawały w tym względzie, podobnie jak w przypadku innych *ordinum*, dużą swobodę działania.

Canon Law and Liturgy Presented to Roger E. Reynolds, ed. K. G. Cushing, R. F. G. y u g, Ashgate 2004 s. 3-4.

⁷ W ciągu XI i XII stulecia nastąpiło włączenie subdiakonatu do grupy święceń wyższych (*sacri ordines*), R. E. Reynolds, *The Subdiaconate as a Sacred and Superior Order*, [in:] idem, *Clerics in the Early Middle Ages*, Aldershot – Brookfield – Singapore – Sydney 1999 nr 4 s. 1-39.

⁸ *Corpus Iuris Canonici* (dalej CIC), p. 1-2, ed. E. Friedberg, repr. Graz 1959, t. 1, kol. 266-267; R. E. Reynolds, *The Ordination of Clerics*, s. 5. W praktyce w średniowieczu biskup udzielał święceń tam, gdzie akurat przebywał, gdyż ważne było nie tyle miejsce, co czas ordynacji, A. Gąsiorowski, *Święcenia w diecezji kujawskiej na przełomie XV i XVI wieku*, „Roczniki Historyczne”, R. 67: 2001 s. 86.

⁹ CIC, t. 1 kol. 251: „Si quis metropolitana civitate episcopus non fuerit...”.

¹⁰ Kompetencje metropolity związane z konfirmacją i konsekracją kandydatów na urząd biskupa jasno formułowały już przedgracjańskie zbiory prawa kościelnego. Podsumowanie tego zagadnienia znalazło się zaś u Gracjana, DG, kol. 247-253. Por. H. E. F e i n e, dz. cyt., s. 322; R. L. B e n s o n, dz. cyt., s. 168; W. S a w i c k i, *Studia nad wpływem praw obcych w dawnej Polsce*, Warszawa 1971 s. 56.

¹¹ CIC kol. 251: „Si autem necessitas fuerit, tres episcopi, in quocumque loco sint, cum primatis precepto ordinare debebunt episcopum”.

Wydaje się, że miejscem konsekracji biskupiej nie interesowali się ani dekretyści, ani dekretaliści, czy też autorzy ksiąg liturgicznych¹². Kwestii tej nie poświęcił zupełnie uwagi nawet Wilhelm Durand, biskup Mende, autor jakże ważnego dla późnośredniowiecznego Kościoła traktatu liturgicznego, wykorzystujący i syntetyzujący dorobek komentatorów piszących w ciągu czterech poprzedzających jego dzieło stuleci¹³. Rozdział XI księgi II tego traktatu poświęcony jest znaczeniu urzędu i święceń biskupich¹⁴. Jednak w odniesieniu do konsekracji za ważne uznano nie określenie miejsca, a czasu (dnia i dokładnej godziny) w jakim mogła się ona odbyć.

Postawa uczonego biskupa Mende nie była przypadkowa. W średniowieczu szczególną wagę przykładano właśnie do czasu udzielania święceń duchownym. Toteż nic dziwnego, że obowiązujące normy prawne zostały w tym zakresie precyzyjnie ustalone. Ogół obrzędów związanych z udzieleniem sakry biskupiej rozkładano na dwa dni. W sobotni wieczór kandydat na biskupa był egzaminowany, zaś uroczysta liturgia, w czasie której namaszczenia elekta świętymi olejami miała miejsce zawsze w niedzielę w porze godziny trzeciej¹⁵. Odwoływano się tutaj do symboliki sukcesji apostoelskiej biskupów i tradycji głoszącej, iż to właśnie w pierwszy dzień tygodnia o wspomnianej porze uczniowie Chrystusa otrzymali dar Ducha Świętego¹⁶.

Niezbyt obfity, ale za to właściwie jednoznaczny, materiał źródłowy odnoszący się do kwestii czasu wyświęcania biskupów polskich pozwala na wniosek o przestrzeganiu na terenie prowincji gnieźnieńskiej nakazu udzielaniu sakry biskupiej w niedzielę. We wszystkich bowiem znanych przypadkach uroczystości konsekracyjne odbyły się właśnie w ten dzień tygodnia¹⁷. Pewne problemy przynosi jedynie

¹² Zob. wyżej pontyfikaty cyt. w przyp. 5 oraz *Das Rituale des Bischofs Heinrich I. von Breslau*, wyd. A. Franz, Freiburg im Breisgau 1912.

¹³ T. M. Thibodeau, *From Durand of Mende to St Thomas More: Lessons Learned from Medieval Liturgy*, [in:] *Ritual, Text and Law. Studies in Medieval Canon Law and Liturgy Presented to Roger E. Reynolds*, „Church, Faith and Culture in Medieval West”, 2004 s. 84.

¹⁴ *Gvillielmi Dvranti Rationale divinorum officiorum* (dalej: *Rationale*), ed. A. Davril, T. M. Thibodeau, lib. I-IV, Turnhouti 1995 s. 170-176.

¹⁵ CIC t. I kol. 265.

¹⁶ *Rationale*, s. 173; R. E. Reynolds, dz. cyt., nr 11 s. 5.

¹⁷ Dla XIII w. są to następujące przykłady: 25 V 1242 – bp krak. Prędota, 10 VIII 1242 – bp pozn. Boguchwał II, 21 III 1255 – bp pozn. Boguchwał III, 12 III 1267 – bp krak. Paweł, 19 XII 1283 – bp Jakub, 19 III 1284 – bp włocł. Wisław, szczegóły: J. Maciejewski, dz. cyt., s. 228, 234, 256-257, 265.

interpretacja dokumentu Przemysła II z 25 maja 1286, chodzi tu wszakże o wzmiankę dotyczącą pośrednio konsekracji. Tego dnia książę w klasztorze w Łądzie ogłosił wyrok w sprawie wsi Piotrkowice, którą przysądził biskupowi włocławskiemu Wisławowi¹⁸. Dyplom ten, wystawiony w sobotę, nazywa Jana, od wiosny tegoż roku elekta poznańskiego, biskupem poznańskim. Świadkowie zaś (oprócz samego Jana pojawiają się tu arcybiskup Jakub oraz biskupi płocki Tomasz i lubuski Konrad) wyraźnie wskazują na zjazd episkopatu z okazji konsekracji poznańskiego kolegi. Wydaje się, że książę wykorzystał obecność ordynariusza włocławskiego, by sprawę o wspomnianą wieś oficjalnie zakończyć. Tytułatura Jana została tu zapewne podana nieco na wyrost, a konsekracja miała miejsce w dniu następnym.

Liturgia związana z konsekracją biskupa była z pewnością w danym dniu główną mszą w wybranym na tę uroczystość kościele i trudno mieć wątpliwości, że sprawowano ją w połowie przedpołudnia. Oprócz szczególnych wskazówek prawa i tradycji dotyczącej pory udzielania święceń biskupich dodatkową rolę odgrywał tu fakt, iż celebrowanie mszy głównej niedzielnej i świątecznej w porze tercji było normalną praktyką Kościoła rzymskiego, świetnie znaną i stosowaną powszechnie także w Polsce¹⁹.

Prawo kościelne żądało, by oprócz metropolity w konsekracji biskupa brali udział jeszcze trzej, a przynajmniej dwaj inni biskupi (najlepiej jego sufragani)²⁰. I tutaj, stosunkowo nieliczne, lecz także jednoznaczne co do swojej wymowy, przekazy źródłowe wyraźnie potwierdzają, że wymaganiom tym czyniono zadość²¹. W warunkach polskich oznaczało to za każdym razem zjazd większości członków episkopatu prowincji. Kilkadziesiąt takich zjazdów w XIII stuleciu musiało stanowić ważny element komunikacji wewnętrznej tej małej grupy społecznej²².

Można zatem uznać, że ogólne zalecenia prawa kościelnego odnoszące się do okoliczności przyjmowania sakry biskupiej były na terenie gnieźnieńskiej prowincji kościelnej dobrze znane i przestrzegane.

¹⁸ KDWP t. 1, nr 564.

¹⁹ I. Skierska, *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 137-143.

²⁰ CIC, t. 2, kol. 119. Można było przyjąć te święcenia także bez udziału zwierzchnika prowincji, ale konieczne było uzyskanie na to jego zezwolenia.

²¹ Szczegóły zob.: J. Maciejewski, dz. cyt., s. 98-99, przyp. 43.

²² Por. tamże, s. 115-125.

Wszelako odnośnie do miejsca udzielania sakry biskupiej, w związku z tym, że przepisy prawne nie były jednoznaczne, mogły wytworzyć się oryginalne zwyczaje lokalne i takie zjawisko miało w Polsce rzeczywiście miejsce.

Na północ od Alp rozwiązaniem bardzo popularnym i jak się zdaje dominującym było udzielanie święceń biskupich w kościele metropolitalnym²³. Zanim papieństwo, za czasów Aleksandra IV, wymogło na zwierzchnikach prowincji konieczność osobistego uzyskania konfirmacji w kurii (gdzie często przy okazji otrzymywali ni także sakrę biskupią) także większość metropolitów przyjmowała święcenia w swoim kościele katedralnym²⁴. Niekiedy zamiast stolicy diecezji na miejsce stosownej uroczystości wybierano inny ważny ośrodek kościelny, leżący na terenie danego arcybiskupstwa, ewentualnie uroczystość odbywała się w miejscu postoju metropolity w jego dobrach. Takie rozwiązanie gwarantowało metropolicie zachowanie prestiżu, skoro elekt udać się musiał do swojego zwierzchnika.

Zwyczajem ciągle aktualnym, szczególnie w okresie bliskiej współpracy Kościoła niemieckiego z władcą (X-XI w.), było przyjmowanie sakry biskupiej w czasie pobytu na dworze królewskim (cesarskim). Klasycznym przykładem może być choćby kronikarz Thietmar, biskup Merseburga. Dość szczegółowo opisany w jego kronice przebieg wypadków związanych z jego wyniesieniem pozwala się zorientować, że wszystkie etapy powołania go na urząd biskupi i wreszcie udzielenie mu święceń zależne były od królewskiego itinerarium²⁵.

Natomiast jeszcze w XIII stuleciu namaszczenie biskupa świętymi olejami w jego własnej katedrze można chyba uznać za sytuację raczej wyjątkową, choć i takie przypadki miały miejsce²⁶. Nieco częściej zdarzało się, że, biskup przyjmował sakrę w kościele znajdującym się

poza jego prowincją kościelną, przy czym powody bywały różnorodne: zarówno natury politycznej, jak i kościelnoorganizacyjnej (wola władcy, zjazd biskupów, wezwanie przez wysłannika Stolicy Apostolskiej, okres sediswakancji na urządzie metropolity itd.)²⁷.

Zatem ukierunkowana przez prawo praktyka odnosząca się do miejsca konsekracji biskupów ordynariuszy była wypadkową kilku czynników, wśród których wyróżnić należy przede wszystkim autorytet metropolity. Nie należy wszakże zapominać o prestiżu i woli monarchy oraz o pewnych aspektach związanych z samym miejscem, mianowicie o jego kościelnym i politycznym znaczeniu oraz dogodnym położeniu. Cechą wspólną tych miejsc było to, że z reguły były to ośrodki ważne z punktu widzenia administracyjnego i kościelnego, w większości będące stolicami diecezji. Udzielanie święceń biskupich było zatem w znacznym stopniu zarezerwowane dla kościołów katedralnych, co zresztą nie może dziwić. Naturalne wydaje się bowiem, że najlepszym miejscem dla ordynacji biskupa był właśnie kościół biskupi (katedralny). Były to zresztą często budowle wyróżniające się swoimi rozmiarami i dekoracją, a przeciwieście ceremonie konsekracji były, ze względu na konieczność udziału w nich przynajmniej trzech hierarchów, w najgorszym razie małymi zjazdami lokalnego episkopatu, często jednak były to uroczystości gromadzące znacznie większą liczbę biskupów, wyższego duchowieństwa, nie mówiąc już o władcach i świeckiej elicie społecznej.

Na tym tle praktyka, jaką można zaobserwować w XIII-wiecznej Polsce w omawianej tu kwestii wydaje się być osobiwa, warta zarówno zauważenia, jak i podjęcia próby wyjaśnienia.

Aż do końca XII w. brak wiarygodnych relacji źródłowych dotyczących kwestii miejsca konsekracji biskupiej na terenie gnieźnień-

²³ Szczegółowa dokumentacja dla całej tej kwestii znajduje się w moim artykule *Places of Bishops' Consecration in Medieval Poland (with special reference to XIII cent.)*, [w druku].

²⁴ J. N o w a c k i, *Arcybiskup gnieźnieński Janusz i nieznan synod prowincjonalny roku 1258*, „Collectanea Theologica”, t. 14: 1933 z. 1-2 s. 134-136.

²⁵ *Die Chronik des Bischofs Thietmar von Merseburg*, ed. R. H o l t z m a n, MGH *Scriptores rerum Germanicarum*, Nova series, t. 9, Berolini 1935 s. 325. Inne przykłady zob. J. M a c i e j e w s k i, *Places of Bishops' Consecration*, [w druku].

²⁶ 20 marca 1239 r. w Metz otrzymał święcenia biskupie z rąk arcybiskupa Trewiru, któremu asystowali dwaj jego sufragani, tamtejszy ordynariusz Jacques de Lorraine, P. B. P i x t o n, dz. cyt., s. 417; zob. też J. M a c i e j e w s k i, *Places of Bishops' Consecration*, [w druku].

²⁷ 21 września 1225 roku legat papieski, kardynał-biskup Konrad z Porto, wyświęcił na biskupa w katedrze w Magdeburgu, elekta z Würzburga, Hermana. Miało to miejsce przy okazji zjazdu, w którym obok legata uczestniczyło jeszcze siedmiu biskupów. Niemal dokładnie rok później, 20 września 1226 roku, w katedrze kolońskiej arcybiskup Trewiru pomazał olejami świętymi miejscowego metropolitę Henryka von Müllenmark, dotychczasowego prepozyta z Bonn. Krótko przed tą wielką uroczystością, a może nawet w łączności z nią, wyświęcono także w Kolonii dwóch elektów z prowincji mogunckiej, Lugolfa von Holte z Münster oraz Konrada von Veltberg z Osnabrück), P. B. P i x t o n, dz. cyt., s. 343, 351. Z kolei w 1251 r. w Pradze święcenia biskupie przyjął elekt z Pasawy. Obecny w katedrze praskiej był m. in. jego metropolita z Salzburga, który będąc także jedynie elektem nie mógł wyświęcić osobiście swego sufragana, *Annales Bohemiae 1196-1278*; *Iohannis de Marignoli Chronicon Bohemorum*, obydwaj źródła cyt. wg <http://www.clavmon.cz/clavis/FRRB/>.

skiej prowincji kościelnej. Jedynym źródłem, które informuje nas o tym w odniesieniu do tego okresu jest seria katalogów biskupich autorstwa Jana Długosza, spisana w drugiej połowie XV stulecia. Skróconą wersję tego przedsięwzięcia znajdujemy w Długoszowych *Annales*. Natomiast jego pełną realizację stanowi praca kronikarza pt. *Vitae episcoporum Poloniae*, gdzie zawarł krótkie biografie hierarchów sześciu polskich diecezji, należących do metropolii gnieźnieńskiej²⁸. Wiele informacji zawartych w tych katalogach należy uznać za zwykłe amplifikacje ubogich danych znalezionych przez kronikarza we wcześniejszych zapiskach. Stąd bardzo często traktujemy je jak domysły oparte na błędnych założeniach. Nasz wybitny dziejopis starał się po prostu wypełnić wypracowany przez siebie schemat swoich *Vitae*, który – według ustaleń Urszuli Borkowskiej – zawierał 9 elementów, w tym także datę konsekracji²⁹. Wzorzec ten możemy nieco rozszerzyć, ponieważ kronikarza z pewnością obok daty interesowało także miejsce konsekracji biskupiej. Model ten był stosowany przez Jana Długosza bardzo konsekwentnie, także przy pisaniu biogramów zupełnie fikcyjnych prałatów, których możemy znaleźć w każdym katalogu. W pierwszym rzędzie chodzi tu o charakterystykę postaci pierwszych, często apokryficznych, biskupów polskich, która służyła kronikarzowi do realizacji celów moralizatorskich. Przedstawionych w pozytywnym świetle ordynariuszy z dawnych czasów przeciwstawił on bowiem pasterzom diecezji z XIV i XV wieku, którym zarzucał nepotyzm, symonię, kumulację urzędów czy zaniedbywanie obowiązków duszpasterskich³⁰.

Katalogi Długosza podają też sporo informacji dotyczących XIII stulecia. Odnosi się jednak wrażenie, że autor wiedząc o podległości

²⁸ *Joannis Dlugossi Opera omnia*, t. 1-14, ed. A. Przeździecki, Crocovie 1863-1887. Nowa (niemal ukończona) edycja *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* (dalej: *Annales*), lib. 1-11/12, ed. consilium, Varsoviae 1964-2001; nowe wydanie *Catalogus episcoporum Cracoviensium* (dalej cyt. KBK), [in:] *Monumenta Poloniae Historica*, series nova (dalej: MPH sn), t. 10, pars 2, Warszawa 1974 s. 125-281. Zob. także U. Borkowska, *Models of bishops in the XVth century Vitae episcoporum Poloniae by John Dlugosz*, *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae*, vol. 8. Colloque de Strasbourg, Septembre 1983 sur l'institution et les pouvoirs dans les Eglises de l'antiquite a nos jours., ed. B. Vogler, Louvain 1987 s. 148-149.

²⁹ U. Borkowska, *Models of bishops*, s. 150-151. Zob. też E. Potkowski, *Fiktive Biografien in den Katalogen polnischer Bischöfe des Jan Dlugosz*, [in:] *Falschungen in Mittelalter*, Hannover 1988 s. 411.

³⁰ E. Potkowski, dz. cyt., s. 411-416.

poszczególnych biskupstw Gnieznu, sam stworzył wykaz miejscowości leżących głównie na terenie arcybiskupstwa, w których metropolici wyświęcali swoich sufraganów. Obok samego Gniezna znalazły się tutaj przede wszystkim tak ważne ośrodki kościelne jak: Łęczyca, Kalisz, Łowicz, Uniejów i Żnin. Długosz zdawał sobie sprawę, że nawet w jego czasach sufragani gnieźnieńscy rzadko byli konsekrowani w archikatedrze, więc wykreował obraz bardziej realistyczny, z pewnością lepiej przystający do polskich warunków. Przekazy te, oddające poglądy XV-wiecznego kronikarza, nie budzą zatem zaufania w kwestiach szczegółowych, ale nie należy jednak zapominać, że w pracach Jana Długosza zachowały się do dnia dzisiejszego informacje pochodzące z zaginionych obecnie źródeł, więc w uzasadnionych przypadkach można je wykorzystać. Za wiarygodne można natomiast uznać relacje kanonika krakowskiego dotyczące konsekracji, które miały miejsce w XV stuleciu, szczególnie zaś za życia kronikarza.

W wieku XIII zostało konsekrowanych dla biskupstw położonych na terenie gnieźnieńskiej prowincji kościelnej ok. 50 prałatów³¹. Pomijając kilku, którzy z różnych przyczyn przyjęli sakrę w czasie pobytu w kurii papieskiej, posiadamy wiarygodne informacje o miejscu konsekracji 10 ordynariuszy polskich. Tylko jeden z tych przekazów pochodzi od Długosza, a pozostałe dziewięć z różnych, wiarygodnych relacji dokumentowych, kronikarskich lub annalistycznych:

Arcybiskupi gnieźnieńscy:

Łęczyca (archidiecezja gnieźnieńska) – 1232, Pełka³²;

Kalisz, kościół franciszkański (archidiecezja gnieźnieńska) – 1283, Jakub Świnka³³.

Biskupi krakowscy:

Lelów (diecezja krakowska) - Paweł z Przemykowa, 1267³⁴.

Biskupi płoccy:

Kalisz (archidiecezja gnieźnieńska) – 1245, Piotr II Mały³⁵.

³¹ Zob. wykaz J. Maciejewski, *Episkopat polski*, s. 225-269.

³² *Codex diplomaticus Poloniae* (dalej: CDPol), t. 1-3, ed. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, I. Bartoszewicz, Varsoviae 1847-1858 t. 1 nr 21.

³³ *Rocznik kaliski*, [in:] MPH sn, t. 6, ed. B. Kürbis, Warszawa 1962 s. 146: „in domo fratrum”.

³⁴ *Rocznik kapituły krakowskiej*, [in:] MPH sn, t. 5, ed. Z. Kozłowska-Budkowska, Warszawa 1978 s. 94.

³⁵ *Annales*, lib. 7 s. 86. Informacja kronikarza niemożliwa do zweryfikowania, a co do roku błędna. W *Vitae episcoporum Plocensium abbreviatae* (dalej VEPloc),

Biskupi poznańscy:

Mstów (archidiecezja gnieźnieńska) – 1212, Paweł³⁶;

Kozłów Biskupi (diecezja poznańska) – 1253, Piotr³⁷;

Łąd, kościół cysterski (diecezja poznańska) – 1255, Boguchwał z Czerlejna³⁸;

Pyzdry (diecezja poznańska) – 1265, Falenta³⁹.

Łąd (diecezja poznańska), kościół cysterski – 1286, Jan Gerbic (Gerwardowic?)⁴⁰.

Biskupi wrocławscy:

Strzelno, kościół norbertanek (diecezja wrocławska) – 1284, Wisław⁴¹;

Brak danych dla tego czasu w odniesieniu do biskupów lubuskich. Brak także wiarygodnych informacji dotyczących ordynacji hierarchów wrocławskich. Jedynie bowiem katalog Jana Długosza zawiera wiele przekazów na ten temat. Zdaniem kanonika krakowskiego aż do końca XIII stulecia ordynariusze wrocławscy przyjmowali sakrę biskupią wyłącznie na terytorium archidiecezji gnieźnieńskiej, najczęściej w Gnieźnie (w katedrze) lub w Kaliszu⁴². Zmyślane aż po pierwszą połowę XIV w. miejsca konsekracji ordynariuszy z Wrocławia uznać wypada za wyraz przekonania dziejopisa, że „ecclesia Wratislaviensis Gneznensem provinciam iure metropolitano subiecta est”⁴³.

ed. W. Kętrzyński, MPH, t. 6, Kraków 1893 s. 605 brak danych odnośnie do miejsca konsekracji.

³⁶ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej cyt. KDWP), t. 1, ed. I. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 588.

³⁷ *Rocznik kapituły poznańskiej*, ed. B. Kürbis, [in:] MPH sn, t. 6, s. 33.

³⁸ *Chronica Poloniae Maioris* (dalej: ChPM), ed. B. Kürbis, [in:] MPH sn, t. 8, Warszawa 1970, s. 102: „in ecclesia Landensi”, więc w kościele cysterskim.

³⁹ Tamże, s. 119.

⁴⁰ KDWP t. 1, nr 564. Dokument wystawiony „in domo monachorum”.

⁴¹ *Rocznik kaliski*, s. 146: „in clastro Strelnensi”.

⁴² J. Długosz, *Vita episcoporum Poloniae* (dalej: VEP), [in:] tenże, *Opera omnia*, t. 1, ed. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887 s. 445-447, 450-454, 457-458, 464.

⁴³ Długosz zapisał, że biskup wrocławski Henryk z Wierzbnej został wyświęcony w Uniejowie (VEP s. 465). Tymczasem wystawiony w poniedziałek 19 marca dokument tego biskupa wspomina, że w tym dniu odprawił on w katedrze wrocławskiej swoją pierwszą mszę jako biskup. Odbywało się to zwykle przy okazji uroczystej intronizacji, niejednokrotnie w jakimś – nawet sporym – odstępie czasowym od konsekracji. Jednak obecność wówczas we Wrocławiu metropolity Jakuba oraz dwóch jego sufraganów, z Włocławka i Lubusza, zdaje się niedwuznacznie sugerować, że dzień wcześniej, w niedzielę, udzielili oni Henrykowi sakry biskupiej, *Regesten zur*

Interesująca wydaje się jedynie relacja o konsekracji biskupa Wawrzyńca, który miał przyjąć sakrę biskupią w żeńskim klasztorze benedyktyńskim w Ołoboku, w pobliżu Kalisza⁴⁴. Przekaz ten, choć brzmi wiarygodnie, należy odrzucić z powodu niezgodności natury chronologicznej. Wawrzyniec został bowiem pomazany świętymi olejami z pewnością w październiku 1207 r., a najnowsze badania, zresztą potwierdzające wcześniejsze ustalenia, ustalają datę fundacji klasztoru w Ołoboku na lata 1211-1213, zaś kościół tamtejszy był konsekrowany 20 października 1213 roku⁴⁵.

schlesischen Geschichte, [in:] *Codex diplomaticus Silasiae*, t. 16, ed. C. Grunhagen, C. Wutke, Breslau 1892 nr 2704.

⁴⁴ VEP s. 460; *Annales*, lib. 6, s. 203 (tylko podana miejscowość). Mało wiarygodnie brzmi także informacja Długosza o konsekracji bpa wrocławskiego Tomasza II w 1270 r. w Sieradzu (*Annales*, lib. 7, s. 166). Niedawno wysunęliśmy przypuszczenie, że byłaby ku temu okazja w czasie wrześniowego synodu prowincjonalnego (J. Maciejewski, *Episkopat polski*, s. 268, przyp. 346). Domyślać się można, że tą samą drogą rozumowania poszedł nasz dziejopis sądząc, że w czasie zjazdu sieradzkiego była okazja do udzielenia Tomaszowi sakry. Wszystko jednak co wiemy, to jedynie fakt, że w poniedziałek 22 września 1270 r. Tomasz był już z pewnością po konsekracji, a odnośny dokument raczej przeczy niż potwierdza, że odbyła się ona dzień wcześniej (CDPol t. 2/1, nr 97). Zresztą żaden z katalogów ordynariuszy wrocławskich (również Długoszowy) nie ma nic na ten temat do powiedzenia.

⁴⁵ Ostatnio G. Kucharski, *Początki klasztoru Cystersów w Ołoboku*, [w:] *Cystrzy w społeczeństwie Europy Środkowej. 900 lat Zakonu Cystersów. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze OO Cystersów w Krakowie-Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Cystersów*, red. A. M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000 s. 316-331; W. Baran-Kozłowski, *Wokół początków fundacji klasztoru Cystersów w Ołoboku*, NP, t. 102: 2004 s. 449-460; tenże, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199-1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005, s. 129, 167-170. Natomiast przypuszczenie tego ostatniego badacza, że w przekazie Długosza może chodzić o Ołobok pod Świebodzinem, wówczas posiadłość cysterek trzebnickich, idzie w zdecydowanie złym kierunku. Brak pewności, że znany z 1262 r. kościół tamtejszy funkcjonował już w roku 1207. Równie dobrze można założyć, że w Ołoboku kaliskim był w tym czasie kościół, który z jakiegoś powodu (prawo kanoniczne wylicza dokładnie takie przypadki) musiał być ponownie konsekrowany kilka lat później. Poza tym trzeba by odpowiedzieć na pytanie, dlaczego konsekracja hierarchy wrocławskiego przez metropolitę gnieźnieńskiego miałyby się odbyć w tak peryferyjnie położonej miejscowości i to na terenie diecezji poznańskiej, do której Ołobok pod Świebodzinem wówczas z pewnością należał (zob. *Schlesisches Urkundenbuch*, hrsg. W. Irngang, Bd. 2-3, Wien-Koln-Graz 1977-1984, Bd. 2 nr 155; Bd. 3 nr 399). Jeśli zatem mielibyśmy już koniecznie przyjąć wiarygodność przekazu Długosza, to opowiedzielibyśmy się za Ołobokiem pod Kaliszem, który zresztą świetnie pasuje do ogólnych trendów w kwestii miejsca konsekracji zaobserwowanych w tym czasie na terenie gnieźnieńskiej prowincji kościelnej.

Zaprezentowana podstawa źródłowa wskazuje wyraźnie, iż miejscem celebrowania konsekracji ordynariuszy w trzynastowiecznej Polsce nie były ani ich kościoły katedralne, ani archikatedra w metropolitalnym Gnieźnie. Odpowiedzi na pytanie o przyczyny tego zjawiska należy, naszym zdaniem, należy szukać przede wszystkim w warunkach komunikacyjnych.

W pierwszym rzędzie należy uświadomić sobie ogromne zróżnicowanie wielkości europejskich biskupstw w średniowieczu⁴⁶. Obok bardzo małych, liczących kilka czy kilkanaście kilometrów kwadratowych, położonych w krajach na południe od Alp, były i znacznie większe biskupstwa na terenach leżących na północ od tego pasma górskiego, których terytoria liczyły po kilkadziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych. Sześć polskich diecezji (z wyjątkiem niewielkiej lubuskiej) można zaliczyć, obok niemieckiej Konstancji, angielskiego Lincoln czy Yorku, biskupstw skandynawskich, czeskich i węgierskich do grupy największych tego typu jednostek administracyjnych. Toteż i prowincję gnieźnieńską wypada zaliczyć do największych na kontynencie⁴⁷.

Jeżeli spojrzymy uważnie na wykaz miejscowości, w których w świetle źródeł miały odbyć się konsekracje biskupów polskich w XIII wieku, to z łatwością dostrzeżemy, iż koncentrują się one w centralnej części ziem polskich. Część z nich (Kalisz, Łąd, Łęczycza, Mstów) leżała na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej. Wyróżnić tu trzeba przede wszystkim Łęczycę i Kalisz, miejsca konsekracji arcybiskupów. Obydwie miejscowości to stolice książece, a przy tym w obu znajdowały się odpowiednie dla uroczystej celebry obiekty kościelne, przy których funkcjonowały klasztory czy zgromadzenia kanoników⁴⁸. Obydwie też leżą w pobliżu dóbr arcybiskupich, zloka-

⁴⁶ C. Morris, dz. cyt., s. 219; K. Pennington, *Bishops and their Diocesis*, <http://faculty.cua.edu/pennington/BishopsDioceses.htm>.

⁴⁷ J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1. *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1968 s. 180.

⁴⁸ Odnośnie do Kalisza zob.: *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1979 s. 44nn; G. Kucharski, *Początki zakonu franciszkanów w Kaliszu w XIII wieku*, „Rocznik Kaliski”, 1996/1997 s. 27nn; M. Młynarska-Kaletynowa, *Św. Paweł na grodzie kaliskim*, [w:] *Kościół. Kultura. Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. S. Bylina i in., Warszawa 2000 s. 77-85. Dla Łęczycy np.: S. Zajączkowski, *Początki kolegiaty łęczyckiej. Przyczynek do dziejów osadnictwa ziemi łęczyckiej*, „Roczniki Historyczne”, R. 24: 1958 s. 145-176; *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 3, 1967 s. 116-119.

lizowanych właśnie w znacznym stopniu w centralnej Polsce, w ziemi kaliskiej, łęczyckiej i sieradzkiej⁴⁹. W Kaliszu arcybiskupi posiadali także z pewnością własny dwór⁵⁰. Można zakładać, że konsekracji biskupiej metropolitów, na którą powinni zjechać wszyscy sufragani, nie organizowano w Gnieźnie z powodu zbyt peryferyjnego położenia stolicy prowincji. Z tych samych powodów synody prowincjonalne w XII i XIII wieku zwoływano właśnie do Łęczycy lub pobliskich miejscowości, do których łatwiej było dotrzeć ordynariuszom poszczególnych diecezji. Starano się w ten sposób zapewnić należytą frekwencję na tych zgromadzeniach i zapobiec skargom sufraganów, że zwołuje się ich do miejsc zbyt odległych⁵¹. Kilkakrotny wybór Gniezna na miejsce obrad synodów na przełomie XIII i XIV, choć zgodny z nakazami statutów synodalnych legata Filipa z Fermo z 1279 r., wyraźnie pogorszył warunki komunikacji w grupie episkopatu polskiego⁵². Toteż późniejsze synody arcybiskupie odbywały się znowu w Polsce centralnej: w Uniejowie, Kaliszu, Łęczycy i Piotrkowie⁵³.

Nieco inaczej wpisują się w ten wykaz miejsc konsekracji biskupiej takie ośrodki jak Mstów czy Łąd. W XIII wieku w pierwszej z tych miejscowości funkcjonował klasztor kanoników regularnych⁵⁴, w drugiej, jeszcze w XII wieku, usadowili się cystersi. Opactwo w Łądzie odgrywało w omawianym czasie znaczącą rolę w życiu politycznym i kulturalnym Wielkopolski⁵⁵. W obu miejscowościach były zatem warunki dla w miarę wygodnego postoju dla uczestników ceremonii i znajdował się w nich odpowiedni dla niej obiekt sakralny.

Nie ulega wątpliwości, że podróżowanie *causa visitationis* było bardzo istotnym elementem rządów arcybiskupów gnieźnieńskich w średniowieczu. W XIII wieku obszar archidiecezji gnieźnieńskiej

⁴⁹ J. Warężak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu*, Lwów 1929 s. 12-13, 23-31.

⁵⁰ *Kronika Jana z Czarnkowa* (dalej: KJC), oprac. J. Szlachetowski, [in:] MPH, t. 2, Lwów 1872 s. 672.

⁵¹ CDPol t. 3 nr 9.

⁵² J. Maciejewski, *Episkopat polski*, s. 122-123.

⁵³ I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1981 s. 57nn.

⁵⁴ P. Dettloff, *Kościół kanoników regularnych laterańskich w Mstowie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 43: 1998, z. 4 s. 291.

⁵⁵ *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2, red. A. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999 szczeg. s. 189-192, 194.

rozciągał się długim na około pół tysiąca kilometrów pasem ziem od morza (archidiakoniat słupski) aż prawie po Kielce. Wizytacja takiego terytorium wymagała od hierarchów gnieźnieńskich dużego samozaparcia, dobrego zdrowia i zdolności organizacyjnych. Tym bardziej, że w grę wchodziły nie tylko wizytacje własnej diecezji, ale także całej prowincji kościelnej. W XIII wieku, w okresie podziału państwa, arcybiskup gnieźnieński jako jedyny objeżdżał całość ziem polskich⁵⁶. Nie jesteśmy niestety w stanie odtworzyć trasy tych objazdów. Możemy jednak zdać sobie sprawę ze skali trudności i problemów, jakie im towarzyszyły. Poza tym należy pamiętać, że objazdy te były także uzależnione od zmiennych terminów kalendarza kościelnego i związanych z tym nakazów prawa kościelnego odnośnie do rezydencji przy katedrze. Miały również wymiar ekonomiczny i związane były z konsumpcją przez arcybiskupa i jego otoczenie nadwyżek produkcyjnych zmagazynowanych w centrach posiadłości Kościoła gnieźnieńskiego, które stawały się z wolna miejscami rezydencjonalnymi metropolity, tak że w późnym średniowieczu metropolici rzadko przebywali w stołecznym Gnieźnie⁵⁷.

Jeśli spojrzymy na pozostałe, nie leżące na terenie arcybiskupstwa, miejscowości, to zauważymy, że wszystkie zlokalizowane były na terenie biskupstwa wyświęcanego hierarchy, ale tuż przy granicy archidiecezji gnieźnieńskiej. Niektóre z nich znajdowały się w pobliżu dóbr arcybiskupich, Kozłów Biskupi nieopodal posiadłości metropolitów w kasztelanii łowickiej na Mazowszu⁵⁸, zaś Strzelno w pobliżu samego Gniezna. Z kolei przez Pyzdry wiodła najbliższa droga do majątków Kościoła gnieźnieńskiego w ziemi kaliskiej.

W interesującym nas czasie metropolici gnieźnieńscy osobiście udzielali sakry biskupiej swoim sufraganom⁵⁹. Strzegli w ten sposób

⁵⁶ A. Gąsiorowski, *Gniezno monarsze i Gniezno biskupie w średniowieczu. Problem rezydowania*, [w:] *1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000 s. 152-153; J. Maciejewski, *Episkopat polski*, s. 146, 185-186.

⁵⁷ A. Gąsiorowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w Polsce pierwszych Jagiellonów*, „Roczniki Historyczne”, R. 59: 1993 s. 99, 103; tenże, *Gniezno monarsze*, s. 152.

⁵⁸ J. Warężak, dz. cyt., s. 72.

⁵⁹ Podejrzewać można, że w XIII w. tylko biskup krakowski Jan Muskata w roku 1294 przyjął święte oleje z rąk kogoś innego, niewątpliwie jednak za aprobatą metropolity gnieźnieńskiego, J. Maciejewski, *Czas i okoliczności objęcia rządów przez biskupa krakowskiego Jana Muskate*, „Studia Historyczne”, t. 43: 2000, z. 2, s. 324-325..

zazdrośnie swych metropolitalnych uprawnień, zarówno ze względu na swój prestiż kościelny, jak i ogólnopolskie znaczenie swego urzędu. Widać wyraźnie, że miejsca konsekracji biskupów dobierane były tak, by dopasować je w miarę możliwości do zaplanowanej trasy arcybiskupiego objazdu, a z drugiej strony nie utrudniać przybycia na uroczystości niezbędnym przy takich okazjach sufraganom gnieźnieńskim. Dodatkowym elementem był jeszcze nakaz prawa kanonicznego, by konsekracja odbyła się, jeśli nie było dodatkowych przeszkód, w terminie trzech miesięcy od daty konfirmacji.

Zależność miejsca konsekracji od arcybiskupiego itinerarium widać szczególnie wyraźnie w dwóch przypadkach. Jak wiemy biskup poznański Piotr przyjął święcenia biskupie w Kozłowie Biskupim na Mazowszu późną jesienią 1253 roku, zapewne w listopadzie⁶⁰. Kilkadziesiąt lat później, jesienią 1324 roku, jeden z kolejnych biskupów poznańskich, Jan Doliwa, został wyświęcony w Sochaczewie. Obie miejscowości są od siebie oddalone o kilka kilometrów. Z wystawionego wkrótce potem dokumentu wiemy zresztą, że biorący udział w tej uroczystej liturgii biskupi jeszcze tego samego dnia udali się do Kozłowa⁶¹. W obu opisanych tu terminach przyszło ordynariuszom poznańskim wybrać się po sakrę w długą podróż, do położonej daleko od Poznania, ale także od Gniezna, miejscowości. Jechali jednak nie tylko do części położonej na Mazowszu swojej diecezji, ale także mogli odwiedzić przy okazji swe dobra. Kozłowo należało od połowy XIII wieku do mensy biskupów poznańskich⁶² i tu prawdopodobnie w obu przypadkach podjęto gości uroczystą ucztą, tak jak to miało miejsce w 1267 r. w Lelowie, gdy konsekrowany był hierarcha krakowski Paweł z Przemykowa. Trudno jednak mieć wątpliwości, że podróż na Mazowsze związana była przede wszystkim z pobytem w tym czasie zwierzchnika prowincji kościelnej w położonych w pobliżu arcybiskupich dobrach łowickich.

Drugi przypadek związany jest z wyniesieniem na biskupstwo poznańskie w roku 1265 Falenty. Kapituła poznańska wybrała

⁶⁰ Przy okazji metropolita wyświęcił także pierwszego biskupa dla Litwy, dominikana Wita, *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 33.

⁶¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874, nr 131.

⁶² *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 25; ChPM s. 93; *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, nr 101.

w tymże roku 25 stycznia biskupem swego prepozyta Pietrzyka. Elekt udał się do Żnina, gdzie przebywał akurat arcybiskup, aby uzyskać jego zatwierdzenie. Nie uzyskał jednak akceptacji metropolity z powodu kiepskiego wykształcenia i zrezygnował ze swoich praw na korzyść kandydata książęcego, Falenty. Kanonicy poznańscy zebrali się więc ponownie, gdyż kandydatura Falenty im nie odpowiadała. Nowy elekt, dotychczasowy archidiacon poznański Jan, w końcu lutego znalazł arcybiskupa w Gnieźnie. Ten jednak powtórnie odmówił potwierdzenia wyboru dokonanego przez kanoników. Już wkrótce arcybiskup wyruszył na południe swej diecezji, bo uroczystość konsekracji, na którą trzeba było przecież wezwać przynajmniej dwóch sufraganów, odbyła się w Pyzdrach, do których większość z nich miała bliżej niż do Gniezna⁶³. Poza tym leżały one na drodze do posiadłości arcybiskupich w ziemi kaliskiej. Metropolita był zatem w ciągłym ruchu i w tym kontekście wiarygodnie brzmią narzekania biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbnej, który tłumaczył się, że nie mógł stawić się przed arcybiskupem, ponieważ „dominus Archiepiscopus per suam dioc(esim) frequenter habeat diversis ex causis hinc inde pertransire, sic quod eius mansio ab ignotis si non exprimitur”⁶⁴.

Dopóki metropolita osobiście ordynował swoich sufraganów to on wskazywał miejsce, gdzie najdogodniej można było zorganizować tę uroczystość wymagającą obecności przynajmniej kilku członków episkopatu. Z reguły były to miejscowości położone w środkowej lub południowej części archidiecezji, które można uznać za ważne centra życia kościelnego i religijnego. Inaczej wyglądała sytuacja, gdy metropolita z jakichś powodów godził się na przeniesienie ceremonii konsekracji na teren diecezji wyświęcanego elekta. Wówczas, z podobnych przyczyn natury komunikacyjnej, wybierano miejscowości przygraniczne, ale trzeba było pogodzić się z faktem, że uroczystości odbędą się w ośrodku o mniejszej randze. Za to można było ewentualnie liczyć na opiekę i gościnę książęcą. Tak było w roku 1265 w Pyzdrach, gdy namaszczano olejami świętymi protegowanego kaliskiej pary książęcej i gdy z pewnością opieka ze strony księcia była jak najbardziej wskazana, skoro osoba elekta wzbudzała tak duże

emocje w miejscowym środowisku kościelnym, powiązanych przecież ściśle z rycerską elitą majątkową.

Jak już wyżej wspomniano nakazy prawa kanonicznego sprawiały, że przy okazji ordynacji nowego ordynariusza diecezji dochodziło do zjazdu większości episkopatu prowincji gnieźnieńskiej. W praktyce zresztą na uroczystości te zjawiało się nawet więcej sufraganów niż to było niezbędne⁶⁵. Bardzo dobra frekwencja była również na zjazdach z okazji konsekracji metropolity, gdyż w uroczystościach tych brali w omawianym okresie wszyscy lub prawie wszyscy jego sufragani⁶⁶.

Hierarchowie przybywali na miejsce ceremonii wraz ze swoimi dworami, w których w XIII wieku czołowe miejsce należało do kanoników katedralnych. Nie brakowało z pewnością i niższego kleru, urzędników dworskich i rycerzy służebnych⁶⁷. Przykład z sąsiednich Czech pokazuje, że orszak elekta był specjalnie przygotowywany, gdyż chciał on w tak ważnej chwili przedstawić siebie i swój dwór w sposób szczególnie okazały⁶⁸.

Zjazd episkopatu z okazji konsekracji trwał minimum trzy dni. Najpóźniej w sobotę przybywali nań wszyscy główni bohaterowie wydarzeń. Wieczorem bowiem metropolita egzaminował elekta, pytając o jego życie⁶⁹, co miało charakter czysto symboliczny, bo przecież już wcześniej dokładnie go wy badał przy okazji konfirmacji. Następnego dnia, w niedzielę, w porze tercji celebrowano uroczystą mszę, za udział w której można było otrzymać odpust⁷⁰. Kolejnym, a przy tym bardzo ważnym społecznie, elementem tego dnia była uroczysta uczta, na którą nowo wyświęcony ordynariusz zapraszał przybyłych gości. Przygotowania do niej zaczynały się dużo wcześniej, czasem wkrótce

⁶⁵ KDWP t. 1 nr 564, 588; *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 35. Por. też J. Maciejewski, *Episkopat polski*, s. 98-99, przyp. 43 niepotrzebnie tak ostrożnie.

⁶⁶ Arcybiskup Pełka został wyświęcony w 1232 r. przez co najmniej czterech swoich sufraganów. Zapewne nie przybył do Łęczycy wówczas, z nieznanych powodów, tylko jeden z nich, hierarcha krakowski Wisław, CDPol t. 1, nr 21. Natomiast elekt płocki sam jeszcze w tym czasie nie miał święceń biskupich. Z kolei w grudniu 1283 do Kalisza stawili się wszyscy członkowie episkopatu polskiego z wyjątkiem biskupa wrocławskiego Albierza, który zmarł dwa tygodnie przed tą uroczystością, J. Maciejewski, *Episkopat polski*, s. 99, 226, 246, 265.

⁶⁷ O dworze biskupim w tym czasie zob. J. Maciejewski, *Episkopat polski*, s. 189-199, gdzie cyt. dawniejsza literatura.

⁶⁸ *Annales de rebus gestis post mortem Przem. Ottokari regis*, ed. J. Emler, [in:] *Fontes rerum Bohemicarum*, tom. II/1, Pragae 1874, I., cyt. wg <http://www.clavmon.cz/claviv/FRRB/>.

⁶⁹ *Rationale*, s. 174.

⁷⁰ Zob. wyżej przyp. 68: „Indulgentia autem die ipso data est annus et xL dies”.

⁶³ Opis tych wydarzeń, ChPM, s. 118-119.

⁶⁴ *Das Formelbuch des Domherrn Arnold von Protzan*, hrsg. W. Wattenbach, [in:] *Codex dilmaticus Silesiae*, t. 5, Breslau 1862 nr 128 s. 112.

po elekcji. Król czeski i polski Wacław II przysłał elektowi praskiemu Janowi IV z Dražic, który przyjmował sakrę w swojej katedrze, trzy pełne wozy mięsa i wiele innych potrzebnych do uświetnienia tej uroczystości rzeczy⁷¹. Przyjmowanie sakry z dala od własnej diecezji nie zwalniało elekta z obowiązku zachowania się odpowiednio do oczekiwań społecznych. Goście musieli zostać godnie podjęci przez tego, który rodził się w szczególny sposób dla nieba. Biskupowi praskiemu Tobiaszowi przyszło po namaszczenie olejami świętymi udać się do Brna, gdzie uroczystości odbyły się w kościele i klasztorze dominikańskim. I choć konsekracja przypadła w niedzielę Reminiscere (tj. 26 lutego) 1279 r., czyli w okresie Wielkiego Postu, to ordynariusz czeski dla wszystkich, którzy tam wówczas przybyli, czy zaproszeni czy nie, „permagnificium convivium celebravit”⁷². Ten ostatni przykład koresponduje świetnie z wystawną ucztą połączoną z tańcami, którą zorganizował w 1267 r. z okazji swojego wyniesienia ordynariusz krakowski Paweł z Przemykowa. W tym przypadku faktycznym gospodarzem był zapewne książę krakowski Bolesław, gdyż uroczystości odbyły się w dobrach władcy, a sakrę otrzymał dotychczasowy kanclerz książęcy⁷³. I ta zabawa odbyła się w okresie wielkopostnym, lecz widocznie arcybiskup i jego sufragani uznali, że „zaślubiny” biskupa z diecezją usprawiedliwiają tak wielką radość⁷⁴, gdyż bowiem można „gości weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi” (Łk 5, 34). Goście zostawali zatem do dnia następnego, kiedy to dopiero zaczynało się rozjeżdżać. Zjazd taki zaczynał się szybciej, gdy zachodziła konieczność przyjęcia przez elekta święceń prezbiteratu w sobotę poprzedzającą przyjęcie sakry biskupiej. Z kolei odbycie

⁷¹ *Cronica Francisci Pragensis*, ed. J. E m l e r, in: *Fontes rerum Bohemicarum*, tom. IV, Pragae 1884, cyt. wg <http://www.clavmon.cz/clavis/FRRB/>.

⁷² *Annales de rebus gestis post mortem Przem. Ottokari regis*, cyt. wg <http://www.clavmon.cz/clavis/FRRB/>.

⁷³ J. W y r o z u m s k i, *Paweł z Przemankowa, biskup krakowski*, Polski Słownik Biograficzny, t. 25, 1980 s. 391. Lelów był własnością książęcą, gdzie w XIII w. funkcjonował często niszczone gród. Pierwsza wzmianka o plebanie z roku 1326 pozwala na przypuszczenie, że istniał tu kościół parafialny już w XIII wieku, *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, t. 5, cz. 3, Kraków 2003 s. 523.

⁷⁴ Rocznik kapituły krakowskiej, 94. Chociaż od czasu pontyfikatu Innocentego III zaczęły stopniowo zmieniać się relacje między biskupem i jego diecezją, to oficjalnie pisma papieskie jeszcze długo odwołują się w swej retoryce do tej metafory, K. P e n n i n g t o n, *Bishops and their Diocesis*, <http://faculty.cua.edu/pennington/BishopsDioceses.htm>. Zresztą w Polsce ścisły związek ordynariusza z biskupstwem trwał aż po drugą połowę XIV stulecia.

ingresu zaraz po przyjęciu święceń biskupich (tak jak to miało zapewne miejsce we Wrocławiu w 1302 i Płocku w 1318 r.) wydłużało rzecz jasna całe uroczystości.

Z pewnością niektóre uroczystości konsekracyjne uświetniali książęta obecnością swoją i swego dworu. Brak danych nie pozwala na stwierdzenie, czy była to częsta praktyka i czy byli oni szczególnie porządzanymi gośćmi. Wydaje się jednak, że zależało to od aktualnej sytuacji politycznej, a także, iż obywno się świetnie bez obecności świeckich. Sprzyjało temu na pewno organizowanie tych uroczystości poza stolicami diecezji, które z reguły (wyjątki to Włocławek i Lubusz - później Górzycy) były też siedzibami książąt. Jeśli nawet obecność księcia przydawała blasku całemu przedsięwzięciu, to w okresie dzielnicowym nie liczone się specjalnie z jego opinią odnośnie do miejsca i czasu ceremonii. Pokazuje to przykład z roku 1283, gdy Jakub II Świnka został namaszczony 19 XII olejami świętymi w Kaliszu. Książę wielkopolski Przemysł II, cztery dni wcześniej pochował w Gnieźnie żonę, która zmarła w tajemniczych okolicznościach. Śmierć Ludgardy nastąpiła, zdaniem K. Jasińskiego między 11 a 13 XII, pogrzeb odbył się zaś z pewnością 15 XII, po czym Przemysł *quantocius* udał się *cum magna multitudine* do Kalisza, by wziąć udział w uroczystości konsekracji arcybiskupa i wręczyć metropolicie z tej okazji drogocenny pierścień⁷⁵. Pośpiech był rzeczywiście wskazany, gdyż Kalisz leży ok. 100 km na południowy wschód od Gniezna. Na przebycie tej odległości dwór książęcy czy biskupi potrzebował wówczas normalnie trzech dni. Tymczasem uroczystości kościelne zaczynały się już w sobotę (18 XII), gdy elekt Jakub przyjmował święcenia prezbiteratu. Pośpiech księcia mógł być związany z chęcią zaskarżenia sobie przychylności metropolity w sytuacji, gdy według powszechnej opinii księżna Ludgarda została zamordowana na rozkaz władcy. Być może obecność na ceremonii konsekracji biskupiej w swoim księstwie uważał on także jako naturalny element wpisujący się w jego program jednoczenia ziem polskich. Tym bardziej, że w tym przypadku chodziło o ogólnopolskiego metropolitę. Przemysł ze swoimi dostojnikami

⁷⁵ *Rocznik kaliski*, s. 146; K. J a s i ń s k i, *Genealogia Piastów wielkopolskich. Potomstwo Władysława Odonica*, „Kronika Miasta Poznania”, 1995 nr 2 s. 55. Być może pierścień ten został wykorzystany w trakcie liturgii, tak jak klejnot подарowany Janowi IV z Dražic przez króla Wacława II w roku 1301, *Cronica Francisci Pragensis*, cyt. wg <http://www.clavmon.cz/clavis/FRRB/>.

był zresztą obecny także w Łądzie w roku 1286, gdy wyświęcano biskupa poznańskiego Jana Gerbica⁷⁶.

Już u progu XIV stulecia spotykamy pierwsze poświadczone źródłowo konsekracje, które miały miejsce w katedrze wyświęcanego elekta⁷⁷. W sumie zaś dla lat 1301-1480 możemy naliczyć (łącznie z kruszwicką ceremonią Gerwarda) 10 uroczystości zorganizowanych w katedrze elektów i 4 dalsze, które miały miejsce w innych stolicach diecezji (z tego jedna poza granicami prowincji)⁷⁸.

Co prawda metropolici konsekrowali jeszcze czasami biskupów po dawnemu w Polsce centralnej, przy okazji pobytu w położonych tam posiadłościach⁷⁹. Jednak widać bardzo wyraźnie, że w późnym średniowieczu ceremonie konsekracji zdecydowanie przenoszą się po pierwsze do kościołów katedralnych, po drugie zaś „odsuwają” się jeszcze bardziej od Gniezna, zarówno w sensie geograficznym⁸⁰, jak

⁷⁶ KDWP t. 1, nr 564.

⁷⁷ Mam tu na myśli udzielenie sakry biskupiej Henrykowi z Wierzbnej we Wrocławiu w roku 1302 oraz Florianowi z Kościelca w Płocku w roku 1318, choć trzeba przyznać, że dowody na to, iż obie ceremonie odbyły się w katedrze, choć mocne, są jedynie natury pośredniej, zob. wyżej przyp. 43 oraz S. M. S z a c h e r s k a, *Z dziejów kancelarii książąt kujawskich w XIII w.*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 5: 1960 s. 19-20. Poniekąd można tu zaliczyć także konsekrację Gerwarda z Ostrowa w kolegiacie Kruszwicy (diecezja wrocławska) w początkach roku 1301 a to ze względu na fakt, iż jeszcze w XIII w. kapituła kruszwicka była traktowana jak siostrzana korporacja kapituły katedralnej wrocławskiej. Była to reminiscencja rzeczywistej rezydencji biskupa i kapituły w Kruszwicy u zarania dziejów biskupstwa wrocławskiego, idem, *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa wrocławskiego w latach 1300-1323*, Bydgoszcz 1996 s. 19.

⁷⁸ J. M a c i e j e w s k i, *Places of Bishops' Consecration*, [w druku].

⁷⁹ Można tu wymienić konsekracje: biskupa krakowskiego Nankera (1320) w Łęczycy, KBK, s. 187; wrocławskiego Władysława z Oporowa w tym samym mieście, u dominikanów, VEP, s. 538; G. L i c h o ņ c z a k - N u r e k, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362-1436)*, Kraków 1996 s. 188; poznańskich Jana Doliwy w Sochaczewie (1324), zob. wyżej przyp. 61, zaś Andrzeja z Bnina (1439) w Kaliszu, VEP, s. 511; Annales, lib. 11/12 s. 198-199.

⁸⁰ Oprócz ceremonii, które odbyły się w katedrach elektów można wskazać na uroczystości konsekracji 1) biskupa płockiego Ścibora z Gościeszyc w Pułtuskach na Mazowszu (1464), VEPlloc, s. 611, K. R. P r o k o p, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej*, Kraków 2002 s. 278.; 2) hierarchy wrocławskiego Konrada, księcia z Oleśnicy, w Otmuchowie na Śląsku (1418), KBW, s. 581; VEP, s. 472. 3) biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka, podkanclerzego królewskiego, który zapewne ze względu na to, że był pochłonięty działalnością na dworze królewskim, został wyświęcony w 1428 r. przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego w kościele franciszkańskim w Nowym Korczynie, VEP, s. 509; Annales,

i poprzez fakt, że liturgii tej często nie przewodniczył już metropolita, zadowolając się konfirmowaniem elekta i zezwoleniem mu na przyjęcie konsekracji⁸¹.

Przedstawione tu wstępne, wymagające z pewnością jeszcze wnikliwej weryfikacji, obserwacje dotyczące XIV i XV w. wskazują, że w interesującej nas kwestii pojawiły się wyraźne nowe tendencje. Były one częściowo efektem przemian politycznych. Odrodzone u progu XIV stulecia Królestwo Polskie nie objęło wszystkich ziem piastowskich tak, że dwie stolice biskupie (Wrocław i Lubusz) na trwale, zaś jedna (Płock) przejściowo znalazły się poza jego granicami. Osłabiło to także związki natury kościelnej tych ziem z Gniezmem. Sprzyjało temu także polityczne zaangażowanie się wielu biskupów i powrót episkopatu do „służby państwowej”⁸². W XIV-XV w. osłabły również wpływy arcybiskupów gnieźnieńskich w podległych im sufraganiach. Odnotować tu trzeba przede wszystkim zdobycie przez monarchę polskiego dominującej pozycji przy obsadzie stolic biskupich i kłopoty metropolitów w wyegzekwowaniu ich uprawnień wizytacyjnych⁸³. Osobną kwestią jest rozwój organizacji wewnętrznej Kościoła, jaki nastąpił w Polsce w późnym średniowieczu. Wymusiło to na ordynariuszach diecezji konieczność poszukiwania zastępców. Biskupi polscy nie byli bowiem w stanie przestrzegać, ogłoszonego na synodzie w roku 1248, nakazu prawa kościelnego odnośnie do rezy-

lib. 11, s. 240; Z. K o w a l s k a, *Stanisław Ciołek (+1437). podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993 s. 71.

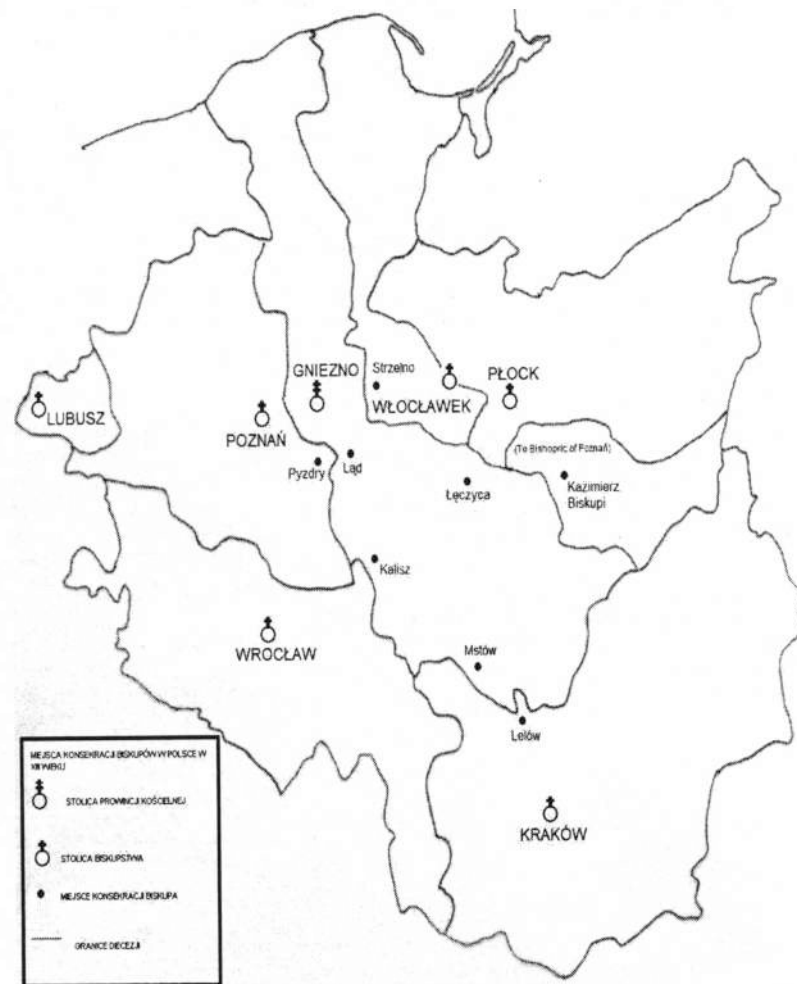
⁸¹ Biskup krakowski Zawisza z Kurozwęk, po uzyskaniu zatwierdzenia swojego metropolity, został ordynowany przez arcybiskupa Esztergom, KJC, s. 711. Jeden z jego następców, Zbigniew Oleśnicki, otrzymał z kolei święcenia od metropolity lwowskiego, *Kalendarz katedry krakowskiej*, ed. Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a, MPH sn t. 5, Warszawa 1978, s. 193; KBK 216. Z kolei hierarcha wrocławski Jodok z Rożemberku przyjął święcenia z rąk biskupa miśnieńskiego, KBW, s. 583, zaś prałata poznańskiego Stanisława Ciołka wyświęcił wspomniany Zbigniew Oleśnicki, VEP, s. 509. Z kolei biskup lubuski Piotr z Burgsdorfu, ponieważ metropolita gnieźnieński Wincenty Kot nie był jeszcze konsekrowany i nie miał paliusza, uzyskał sakrę z rąk hierarchy brandenburskiego, Stefana. Po śmierci Piotra arcybiskup Wincenty, będąc nadal tylko elektem, zatwierdził hierarchę lubuskiego Konrada Krone i polecił mu, aby postarał się o sakrę biskupią z rąk jakiegoś biskupa, który wystąpi w nakazanej przez prawo asyście minimum dwóch innych prałatów; A. W e i s s, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, „Studia Kościelnohistoryczne”, t. 1, Lublin 1977, s. 56.

⁸² A. G a s i o r o w s k i, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, s. 97-99; J. K u r t y k a, *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle najnowszych badań*, Kraków 2001 s. 105-107; M. K o c z e r s k a, dz. cyt., s. 114-120.

⁸³ A. G a s i o r o w s k i, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, s. 100.

dencji przy katedrze w Adwencie i Wielkim Poście⁸⁴. Toteż już od drugiej połowy XIII w. spotykamy w Polsce coraz liczniejszych episkopat tytularny. Owi biskupi tytularni, będący pomocnikami ordynariusza diecezji *in pontificalibus*, brali udział w późnośredniowiecznej Polsce, niekiedy nawet jako główni konsekuratorzy, w ceremoniach udzielania sakry biskupiej⁸⁵.

Polski zwyczaj organizowania konsekracji biskupich poza katedrami i przewodniczenia im zawsze przez zwierznika prowincji, arcybiskupa gnieźnieńskiego, był zatem charakterystyczny dla okresu rozbięcia dzielnicowego, czyli szeroko rozumianego XIII wieku. Konsekracja, w wyniku której ordynariusz nabywał pełnię praw pontyfikalnych, nie była wówczas z reguły związana bezpośrednio z następującym po niej ingresem. Z pewnością była uroczystością o dużym znaczeniu społecznym, ale ze względu na wspomniane zwyczaje odnośnie do miejsca, w którym się odbywała, miała przede wszystkim znaczenie dla elitarnej grupy episkopatu. O ile bowiem poprzez rytualne obrzędy namaszczenia olejami świętymi i recepcji oznak wiary i władzy biskupiej, a także poprzez następującą po nich „uczcie weselną”, nowy ordynariusz stawał się członkiem małej społecznej grupy episkopatu prowincji, to jego relacje pasterskie z podlegającymi jego władzy wiernymi wymagały jeszcze uroczystego wejścia do katedry i odprawienia tam pierwszej mszy świętej.



wyk. Łukasz Maciejewski

⁸⁴ J. Maciejewski, *Episkopat polski*, s. 182-184, 207-208; I. Skierska, dz. cyt., s. 125-127.

⁸⁵ J. Maciejewski, *Places of Bishops' Consecration*, [w druku].

JACEK MACIEJEWSKI

The consecration of bishops in thirteenth century Poland

Summary

This article is concerned with the consecration of bishops in late medieval Poland. The rite was part of a complex procedure which marked the transition from senior clergy to the episcopate. In the 13th century the consecrations of bishops in the ecclesiastical Province of Gniezno were conducted strictly in accordance with the requirements of canon law with regard to proper timing and the participation of guest bishops. The fact that the ceremony – whose symbolism drew on the metaphors of a (spiritual) wedding and wedding feast – took at least three days greatly enhanced its religious and social significance. The consecration was almost always presided over by the current Archbishop of Gniezno. Another characteristic local trait was concerned with the place where the ceremony was performed.

The central cathedral church was hardly privileged in this respect; on the contrary, consecrations were usually organized in larger provincial centres, either on the territory of the Archdiocese of Gniezno (and as a rule close to the Archbishop's landed estates), or not far from its borders, on the territory of the diocese of the bishop-elect. The reasons why that practice became customary must be sought in the relatively peripheral location of Gniezno with regard to other episcopal sees and in the need to work out a compromise between the ambitions of the local bishops to maintain their prestige and the necessity of keeping up lines of communication, in the broad sense of the word, between members of the Polish episcopate.

However, even a cursory glance at the practices that prevailed in the 14th-15th century reveals that consecrations of bishops were usually solemnized in the cathedral churches of the bishops-elect with lesser participation of the Archbishops of Gniezno.

Translated by A. Branny

WŁADYSŁAW PIOTR WLAŻŁAK

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA KS. LUDWIKA ZABORSKIEGO W POWIECIE PILICKIM (1817-1821)**1. Działalność duszpasterska**

Ks. Ludwik Alojzy Kajetan Zaborski urodził się 1755 r. w Kielcach, gdzie w miejscowej kolegiacie 10 czerwca 1778 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa smoleńskiego Gabriela Wodzyńskiego¹. Działalność duszpasterską rozpoczął w diecezji krakowskiej jako wikariusz parafii Nowy Korczyn, zaś w 1784 r. został proboszczem parafii Giebło, z czym związana była godność kanonika Kapituły Kolegiackiej w Pilicy². W tym czasie jego działalność duszpasterska znalazła uznanie u władz kościelnych, gdyż 29 grudnia 1787 r. Stolica Apostolska mianowała go prefektem misji apostolskich w diecezji krakowskiej, co 1 marca następnego roku potwierdził biskup Michał Jerzy Poniatowski³.

W kilka lat później awansował w kapitule pilickiej obejmując dziekanie, co oznaczało przeniesienie na probostwo w Mrzygłodzie. Beneficjum to otrzymał z prezenty dziedzica miasta Pilicy. Na urząd plebański instytuowano go 13 sierpnia 1791 r., zaś introdukcja do kościo-

¹ Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej (AACz) sygn. KK 89, s. 191, 220-221; J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast i pamiątek w olkuskiem, Mariówka Opoczyńska* 1933, s. 63, 66-67.

² Zdaniem ks. Bolesława Stanisława Kumora w latach 1784-1789 ks. L. Zaborski był kustoszem kapituły pilickiej, z czym związane było probostwo w Słupi. Niestety nie wzmiankuje go w tym okresie, jako plebana w Słupi ks. Jan Wiśniewski – B. S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3, Kraków 2000, s. 385, 389; J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów miast, zabytków i pamiątek w powiecie włoszczowskim*, reprint, Kielce 2000, s. 248.

³ AACz sygn. KD 335, s. 71.